

W hołdzie bohaterom Września

Wielka manifestacja antywojenna mieszkańców Poznania

Wczoraj minęło 26 lat od dnia, w którym hitlerowskie zagoni pancernie ze wszystkich stron wdarły się w granice Polski — rozpoczynając II wojnę światową.

Przeciw najeźdźcy stanął cały naród.

Dzisiaj w pamiętną rocznicę czcimy pamięć wszystkich tych, którzy w okresie tragicznego września oddali swe życie, czcimy pamięć tych, którzy na wszystkich frontach II wojny światowej krwią własną dokumentowali wolę walki z faszystem o wolność naszą i waszą.

Wczoraj w Forcie VII odbyła się manifestacja społeczeństwa Poznania. Przy Mauzoleum zgromadzili się weterani II wojny światowej, Powstańców Wielkopolskich, uczestnicy kampanii wrześniowej, przedstawiciele władz, społeczeństwa, organizacji społecznych. Licznie stawiła się młodzież ze Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Harcerstwa Polskiego. Przy miejscach rozstrzeliwań stanęła kompania honorowa Wojska Polskiego.

Po hymnie narodowym do zebranych przemówił wiceprzewodniczący Komisji byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD — dr Tadeusz Filipiak. Przypomniał on zebranym bohaterską walkę żołnierzy Września, męstwo i odwagę w walce z okupantem hitlerowskim, oraz nieugiętą walkę z najeźdźcą. Wskazał on jednocześnie, że zaledwie w dwadzieścia lat po zakończeniu tej wojny rewizjoniści w NRF snują nowe plany — odwetu. Mówca dał także wyraz solidarności narodu polskiego z walczącym o swą wolność i niepodległość narodem wietnamskim. Jak wielkim oskarżeniem niemieckiego imperializmu jest między innymi Fort VII w Poznaniu — powiedział dr Filipiak — tak samo oskarżają imperializm w amerykańskim wydaniu spalane wioski, szkoły, osierocone dzieci w Wietnamie. Oskarżają i ostrzegają.

Przy dźwiękach żałobnego marsza Chopina, do Mauzoleum podchodziły delegacje byłych więźniów obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Gusen, Gross-Rosen, Buchenwaldzie, Stutthof i Ravensbrück, niosąc urny z ziemią z tych obozów. W przejmującej ciszy urny zostały złożone w Mauzoleum.

Międzynarodówka kończy manifestację antywojenną mieszkańców Poznania. (jk)

Uroczystości w kraju

1 września — w 26 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę w licznych miejscach w całym kraju odbyły się uroczystości poświęcone pamięci poległych w obronie Ojczyzny.

Szczególnie uroczysty charakter miały obchody w miejscach związanych z historycznymi wydarzeniami września 1939 roku.

Na Wybrzeżu Gdańskim, gdzie padły pierwsze strzały najeźdźcy — na Westerplatte oraz przy płycie obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku, społeczeństwo złożyło wieńce i kwiaty. W wielu szkołach wybrzeża, wraz z inauguracją nauki odbyły się apele poświęcone rocznicy września.

Na warszawskich cmentarzach: powązkowskim, śłużewickim, na Woli, Okopowej i w Wawrzyszewie, w kwatery żołnierzy poległych w 1939 r. zapalili się ognie zniczy.

Wielotysięczne tłumy zgromadziły się na Placu Teatralnym przed Pomnikiem Bohaterów Warszawy, nieopodal ruin Ratusza, skąd kierował cywilną obroną Warszawy prezydent miasta — Stefan Starzyński. U stóp pomnika przedstawiciele organizacji

politycznych i społecznych, z kłódami pracy, mieszkańcy — składali kwiaty i wieńce. PAP

998 otwarta, 999 w budowie

Uroczyste otwarcie roku szkolnego w Gnieźnie

Hasło przed kilku laty rzucone przez I sekretarza KC PZPR — Wł. Gomułkę: „Tysiąc szkół na Tysiąclecie” jest właściwie zrealizowane.

Wczoraj właśnie na rozpoczęcie roku szkolnego byliśmy świadkami wielkiej uroczystości w Gnieźnie. Na Osiedlu Tysiąclecia przy nowo wybudowanej szkole podstawowej zebrała się młodzież szkół podstawowych i licealna, organizacje młodzieżowe i licznie przybyłe społeczeństwo miasta. Przybyli także: członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, sekretarz WK SD — Al. Rozmiar, przewodniczący Woj. Kom. Frontu Jedności Narodu — prof. dr. Z. Kaczmarski, zast. przewodniczącego Prezydium WRN — T. Kwaśniewski, Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — dr. J. Stoiński i przedstawiciele wojewódzkich organizacji społecznych, władz miejskich i powiatowych.

Gen. J. S. Simelius przybył do Polski

W środę — na zaproszenie ministra obrony narodowej, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego — przybył z oficjalną wizytą do polski naczelny dowódca sił zbrojnych Finlandii — gen. piechoty Jaakko Sakari Simelius wraz z małżonką.

Gen. Simeliusowi i jego małżonce towarzyszy adiutant generała — ppłk. Erkki Porola.

Na udekorowanym flagami w barwach obu krajów warszawskim lotnisku Okęcie fińskich gości witali: wiceminister obrony narodowej, główny inspektor szkolenia WP, gen. broni Jerzy Bordziłowski z małżonką, zastępcą głównego inspektora szkolenia WP — gen. dyw. Zygmunt Huszcza, dowódca garnizonu warszawskiego — gen. bryg. Józef Dziadura, wyżsi oficerowie WP, przedstawiciele MSZ. Obecny był ambasador Finlandii w Polsce — Martti Ingman oraz attache wojskowy ambasady — ppłk. Raimo Heiskanen.

Fińskim gościom towarzyszy attache wojskowy ambasady PRL w Helsinkach — gen. bryg. Jerzy Fonkiewicz. (PAP)

Nowy rok szkolny rozpoczęty

W środę, 1 września w szkołach całego kraju rozpoczął się uroczysty nowy rok nauki 1965/66.

Młodzież zgromadzona przy głośnikach radiowych wysłuchiwała przemówienia ministra oświaty — Wacława Tułowieckiego (skrót przemówienia zamieszczamy na str. 2). Odbyły się pierwsze spotkania uczniów z wychowawcami oraz powitanie pierwszoklasistów, których 700 tys. przekroczyło w tym roku po raz pierwszy próg szkolny.

W około 40 tys. szkół uczyć się będzie w br. blisko 8,4 mln. dzieci, młodzieży i dorosłych — tj. o 200 tys. więcej, niż w roku ub. Ok. 5.200 tys. to uczniowie szkół podstawowych, 420 tys. — liceów ogólnokształcących, a 1.700 tys. młodzieży szkół zawodowych.

Jednocześnie pracę w szkołach rozpoczęła około 300 tys. rzesza nauczycieli. Liczba wychowawców zwiększyła się w br. o ok. 20 tys. (PAP)

II liga piłkarska

Pogoń — Lech 2:1

0 Puchar Polski

Stella Gniezno — Warta 3:1

Polonia L. — Stal Ostrów 3:2

Grunwald — Olimpia 2:2

Awansuje Olimpia, która uzyskała lepszy stosunek rzutów karnych.



WIELKOPOLSKI

Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB czwartek, 2. IX. 1965 Nr 208 (6705)

dr J. Stoiński nadał szkole imię Mieszka I.

Goście i społeczeństwo miejscowe zwiedzili szkołę po otwarciu jej przez I sekretarza KW PZPR — J. Szydłaka. Zawiera ona 15 klas, kilka pracowni, salę gimnastyczną, gabinet lekarsko-dentystyczny. Koszt budowy wyniósł 8,5 mln. zł. Uczyć tu się będzie około 900 dzieci.

Ostatnia przed tysiącem szkół Tysiąclecia, budowanych



I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak dokonuje uroczystego wmurowania aktu erekcyjnego budowanej obecnie szkoły specjalnej. Będzie to 999 szkół Pomnik-Tysiąclecia.

Goście wśród młodzieży nowo otwartej wczoraj 998 szkoły Tysiąclecia. Fot. (2) — K. Przychodźki

Posiedzenie Zarządu Po'kiej Grupy Unii Mędzyparlamentarnej

1 bm. odbyło się, pod przewodnictwem posła Artura Starewicz (PZPR), posiedzenie Zarządu Polskiej Grupy Unii Mędzyparlamentarnej poświęcone omówieniu przygotowań do 54 Konferencji Mędzyparlamentarnej w Ottawie.

Problematykę zbliżającej się konferencji i stan przygotowań zreferowali posłowie: wicemarszałek Sejmu Jan Karol Wende (SD) i Adam Kruczkowski (PZPR). W dyskusji udział wzięli posłowie: Henryk Korotyński (PZPR) Konstanty Łubieński (bezp. „Znak”), Jacek Koraszewski (bezp.) i Artur Starewicz (PZPR). (PAP)

Aide memoire ZSRR przekazane Ambasadzie Japońskiej

Radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało treść aide memoire, które zostało przekazane japońskiemu chargé d'affaires w Moskwie, R. Sunobe, w związku z nowymi faktami wykrzywiania przez USA terytorium Japonii do agresywnych posunięć przeciwko Wietnamowi.

W dokumencie tym stwierdza się, iż wbrew składanym uprzednio przez rząd japoński oświadczeniom, w rzeczywistości rząd ten pomaga Stanom Zjednoczonym w ich akcji rozszerzania wojny w Wietnamie. Rząd ZSRR ponownie wyraża nadzieję, iż rząd Japonii podejmie odpowiednie kroki, by położyć kres dalszemu wykorzystywaniu jego terytorium, jego przemysłu i rezerw ludzkich przez Stany Zjednoczone w celach agresywnych i użycie swego wpływu i autorytetu dla przerwania agresji amerykańskiej wobec narodu wietnamskiego. (PAP)

Depesze z Polski

20 rocznica Demokratycznej Republiki Wietnamu

Do Przewodniczącego Komitetu Centralnego Wietnamskiej Partii Pracujących i Prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu TOWARZYSZA HO CHI MINHA

Przewodniczącego Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu TOWARZYSZA TRUONG CHINHA

Premiera rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu TOWARZYSZA PHAM VAN DONGA HANOI

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji 20 rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu przesyłamy Wam, Drodzy Towarzysze, i bratniemu narodowi wietnamskiemu, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu całego narodu polskiego, najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia.

Z głębokim uznaniem śledzimy sukcesy bratniego narodu wietnamskiego w budownictwie socjalistycznym osiągnięte pod kierownictwem zahartowanej w walkach Wietnamskiej Partii Pracujących i rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu. Kładą one trwałe podwaliny pod dalszy wszechstronny rozwój i umocnienie niezawisłości Waszej Ojczyzny.

Naród polski wysoko ceni dotychczasowy rozwój braterskich stosunków przyjaźni i współpracy z narodem wietnamskim opartych na zasadach proletariackiego międzynarodizmu. Jesteśmy głęboko przekonani, że nadal będą się one umacniały i pogłębiały dla dobra obu naszych krajów, w interesie jedności sił socjalizmu i zwycięstwa sprawy pokoju.

Brutalna agresja amerykańska na Wasz kraj wywołała uczucia żywego oburzenia i jednomyślnego potępienia u całego narodu polskiego, który śle narodowi wietnamskiemu wyraża solidarności i całkowitego poparcia. Naród polski jest u boku narodu wietnamskiego w jego słusznej walce z imperialistyczną agresją.

W uroczystym dniu Waszego Święta, obchodzonego w ciężkich chwilach zmagania z imperialistycznym napastnikiem, życzymy gorąco narodowi wietnamskiemu, aby jego bohaterska, sprawiedliwa walka o wolność, zjednoczenie, suwerenność i integralność terytorialną kraju uwieńczona została zwycięstwem, które otworzy drogę do pełnego rozkwitu ojczyzny w warunkach sprawiedliwości i pokoju.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA
I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
EDWARD OCHAB
przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
JOZEF CYRANKIEWICZ
prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki wystosował z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu Nguyen Duy Trinh.

Z okazji 20 rocznicy Demokratycznej Republiki Wietnamu minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski przesyła w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym depeszę z pozdrowieniami do ministra obrony narodowej DRW — gen. armii Vo Nguyen Giap. (PAP)

Kryzys grecki

EDA przeciwko Radzie Królewskiej

Jak donoszą z Aten, Komitet Wykonawczy Greckiej Lewicy Demokratycznej (EDA) uznał zwołanie Rady Królewskiej za „jeszcze jedną próbę zalegalizowania dokonanego przez dwór zamachu stanu”.

Próba ta — stwierdza w swym komunikacie partia EDA — dokonywana jest w momencie, kiedy naród i większość parlamentu potępiła kategorycznie postępowanie dworu królewskiego i domaga się przywrócenia porządków konstytucyjnych. Komitet wykonawczy partii EDA uważa Radę Królewską za „instytucję anachroniczną”, a jednocześnie wyraża swe oburzenie, iż przywódca EDA, która reprezentuje poważny odłam społeczeństwa, nie został zaproszony do udziału w radzie. „Jest rzeczą oczywistą — podkreśla się w zakończeniu komunikatu — że decyzje Rady Pałacowej nie mogą być wiążące dla narodu i dla kraju. Nie ma innego wyjścia z obecnego kryzysu jak niezwłoczne rozpisanie swobodnych wyborów”. (PAP)

Sesja ekspertów statystycznych

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji — w dniach od 23 do 27 sierpnia odbyło się w Genewie posiedzenie XXI sesji Ekspertów Statystycznych Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. W sesji brało udział 16 państw europejskich, wśród nich Polska, Węgry i ZSRR oraz 6 międzynarodowych organizacji transportu.

Tematem obrad było pogłębienie i ujednolicenie metod statystyki w odniesieniu do transportu kolejowego, samochodowego, wodnego, powietrznego oraz rurociągowego w Europie.

Obradom przewodniczył delegat Polski — inż. Jerzy Wyrzykowski, dyrektor Centralnego Ośrodka Mechanizacji i Automatyzacji Obliczeń Statystycznych PKP. (PAP)

Pierwsza chińska fabryka włókien sztucznych

W Chinach uruchomiono pierwszą fabrykę włókien sztucznych z winylu. Zakłady te produkują włókno i przędą na miejscu.

Fabrykę zaprojektowali i zbudowali fachowcy chińscy. PAP

Delegacja DRW opuściła Pekin

Delegacja Zgromadzenia Narodowego DRW na czele z wiceprzewodniczącym Stałego Komitetu tego zgromadzenia Hoang Van Hoanem odleciała w środę samolotem z Pekinu do kraju. (PAP)

Poznański chór w Bulgarii

Z Bulgarii powrócił w tych dniach Poznański Spółdzielczy Chór Mieszany im. S. Moniuszki. Występował w Sofii (dwa koncerty), a następnie w Płowdiwie i Tiranie, zawsze przy pełnych salach. Program zawierał muzykę rodzimą, w tym utwory kompozytorów związanych z Wielkopolską: Wacława z Szamotuł, Nowowiejskiego, Wiechowicza, Szelegowskiego, Maćkowiaka oraz stylizację ludową (m. in. Młodziejowski) wykonywane w oryginalnych strojach z naszego regionu. Kompozycje i chór zyskały entuzjastyczne przyjęcie u publiczności. Prasa stołeczna podkreśla walory techniczne poznańskiego zespołu oraz batutę jego kierownika Mieczysława Donajewskiego, który posiada „wybitny temperament artystyczny i zaprezentował się jako dyrygent wysokiej klasy”. Jako solista koncertów występował Bogdan Ratajczak (z Opery Poznańskiej).

Koncert „bulgarski” niebawem zostanie powtórzony w Poznaniu, po czym chór wyjeżdża do Warszawy. Tutaj razem z Operą Poznańską śpiewa „Katarzynę Izmańską” na Jesieni Muzycznej i daje własny wieczór w Filharmonii Narodowej. Następnym ambitnym posunięciem chóru będzie zapowiedziana w nowym sezonie poznańska premiera oratorium A. Honeggera „Joanna d'Arc na stosie”. (kn)

Wasza praca dla Ojczyzny — to pilna i systematyczna nauka

Streszczenie przemówienia min. W. Tułódzieckiego z okazji rozpoczęcia roku szkolnego

1 września uroczysty dzień rozpoczęcia roku szkolnego, powiedział minister Tułódziecki — jest dniem pięknym dla dzieci, młodzieży i całego społeczeństwa.

Wiele dziewcząt i chłopców rozpocznie rok nauki w nowych salach lekcyjnych. W br. przybędzie ponad 660 nowych budynków szkolnych, w tym 207 szkół-pomników, wzniesionych ze składek całego społeczeństwa dla uczczenia 1000-lecia naszego państwa. W okresie 21 lat wybudowano w Polsce Ludowej 9,5 tys. szkół

oraz 1,5 tys. przedszkoli, internatów, domów dziecka itd. Dzięki tym wysiłkom stworzono młodzieży warunki do nauki, jakich nie mieli przedtem jej rodzice. Niedługo już każde dziecko w Polsce kończyć będzie 8-klasową szkołę podstawową. Każdy absolwent szkoły podstawowej będzie miał możliwość kontynuowania nauki w liceum ogólnokształcącym, szkole zawodowej lub w szkole przysposobienia rolniczego.

Korzystając w pełni z możliwości, jakie stworzyło Wam nasze ludowe państwo — powiedział min. Tułódziecki — uczcie się pilnie i systematycznie, zdobywajcie zawód, przygotujcie się jak najlepiej do pracy i przyszłych Waszych obowiązków zawodowych i obywatelskich. Kraj nasz potrzebuje tysięcy nowych, kwalifikowanych robotników i rolników, techników, inżynierów, lekarzy i nauczycieli. Niechaj każdy wiać się czynnie do pracy społecznej w samorządzie uczniowskim, niech stara się być przykładowym członkiem szkolnej organizacji młodzieżowej — ZMS lub ZMW.

Centralna uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego odbywa się w Szczecinie — prastarym polskim mieście, które przed 20 laty, wraz z ziemiami zachodnimi i północnymi, po latach niewoli powróciło do Polski. O polskości Szczecina i tych ziem świadczą dziś miliony urodzonych tu dzieci i młodzieży, wychowanych w tyśniach nowych, pięknych szkół wszystkich typów i stopni — od przedszkoli do wyższych uczelni. Młodzież ta, po opuszczeniu szkoły, swoją pracą przyczyni się do pomnożenia osiągnięć i dorobku ziem zachodnich i północnych, do robku całego kraju.

Nawiązując do 26 rocznicy wybuchu II wojny światowej min. Tułódziecki powiedział m. in. — Tak jak starsze pokolenie — Wasi rodzice służyli bohaterstwo ojczyźnie na polu bitwy, tak Wy najlepiej możecie służyć Polsce Ludowej, umacniając jej ustrój socjalistyczny, przyspieszając jej rozwój, pomnażając siły gospodarcze i kulturalne narodu. Wasza praca dla pokoju i socjalizmu — to pilna i systematyczna nauka, udział w czynach społecznych, kształtowanie socjalistycznej świadomości.

Adenauer krytykuje sojuszników

Przewodniczący CDU, Adenauer — przemawiając w poniedziałek na wiecu wyborczym w Bonn, krytykując sojuszników: W. Brytanię, USA, Holandię i Francję.

Pod adresem W. Brytanii mowa oświadczył, że polityka brytyjska jest dla niego zupełnie niezrozumiała. „Najpierw daliśmy im — powiedział — 100 milionów funtów, aby pomóc w kosztach utrzymania ich armii w Niemczech. Teraz wycofują jednostki uzbrojone w broń nuklearną, ponieważ twierdzą, że broń ta stała się przestarzałą.”

Ponawiając ataki przeciwko amerykańskiemu projektowi układu o nierozpożyczaniu broni nuklearnej, Adenauer oświadczył, że „tzw. konferencja rozbrojenia w Genewie jest właściwie klubem”.

Adenauer oświadczył, że niezwykle pilny jest postęp w budowie Europy. Budowie tej przeszkadza „tylko jeden kraj... Holandia.”

Zwracając się do Francji, Adenauer oświadczył, że rząd francuski „zasklepił się w milczeniu”, jeśli chodzi o ocenę wydarzeń światowych. (PAP)

Ball w Rzymie

Amerykański podsekretarz stanu George Ball przybył w środę rano z Paryża do Rzymu, gdzie przeprowadzić ma rozmowy z rządem włoskim. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek

Przemówienie S. Carapkina w „Komitecie-18”

Zachód chce udostępnić NRF broń nuklearną

Na wtorkowym posiedzeniu Komitetu Rozbrojenia 18 państw przemówienie wygłosił przedstawiciel ZSRR S. K. Carapkin. Stwierdził on, że delegacje państw socjalistycznych zwróciły się do komitetu z konkretnymi propozycjami, których istota i charakter całkowicie odpowiadają interesom rozładowania istniejącego napięcia międzynarodowego, jak również interesom zapobieżenia niebezpieczeństwu wojny nuklearnej i każdej agresywnej wojnie w ogóle.

Innym duchem — kontynuował mówca — przepełnione są oświadczenia przedstawicieli mocarstw zachodnich. Nie tylko nie są oni skłonni do rozpatrzenia obecnie zagadnień powszechnego i całkowitego rozbrojenia, lecz w ogóle pragnęłyby odłożyć na długo rozpatrzenie tych spraw. Należą oni, by przyznano priorytet omówieniu tylko dwóch częściowych poczyną, jeszcze dwóch — trzech zmierzających propozycji USA.

Nawiązując do przedłożonego niedawno w Komitecie 18 amerykańskiego projektu „układu w sprawie zapobieżenia rozprzestrzenianiu broni nuklearnej” przedstawiciel ZSRR podkreślił, że delegat USA oświadczył równocześnie, iż projekt ten nie wyklucza utworzenia „sił nuklearnych NATO”.

Przecież wiadomo powszechnie, że te „siły nuklearne NATO” udostępniają zachodniomocarskim odwetom broń nuklearną. Innymi słowy, nastąpi rozprzestrzenianie broni nuklearnej. A więc — kontynuował Carapkin — wnosząc swój projekt układu, Zachód pozostaje na dotychczasowych pozycjach: jego głównym celem jest udostępnienie Niemcom zachodnim broni nuklearnej poprzez „siły nuklearne NATO”. Takie stanowisko Zachodu nie daje i nie może dać podstaw do osiągnięcia porozumienia w sprawie nierozprzestrzeniania broni nuklearnej.

Przemawiając w toku posiedzenia, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Foster, oświadczył, że przedstawiony przez niego projekt „układu o zapobieżeniu rozpowszechnianiu broni nuklearnej” nie zakazuje utworzenia wielostronnych sił nuklearnych. Foster dowodził, że utworzenie tych sił nie stanowiłoby rozpowszechniania broni jądrowej. Utrzymywał, że ewentualny udział Niemiec, Republiki Federalnej w siłach wielostronnych stanowi problem, który dotyczy będzie wyłącznie NATO, a nie Komitetu Rozbrojenia.

Przedstawiciel W. Brytanii — Lord Chalfont, nawiązując do przemówienia Carapkina, oświadczył, że stanowi ono „pierwszy krok w kierunku rokowań”. (PAP)

Rozszerzenie składu Rady Bezpieczeństwa

31 sierpnia stały przedstawiciel USA w ONZ, amb. Arthur Goldberg, złożył na ręce sekretarza generalnego dokumenty ratyfikacyjne poprawek do Karty NZ, które przewidywały m. in. rozszerzenie składu Rady Bezpieczeństwa do 15 członków, a Rady Gospodarczo-Społecznej do 18. Tak więc poprawki do karty weszły w życie, gdyż do wszelkich zmian karty wymagana jest ratyfikacja przez parlamenty 2/3 krajów członkowskich, w tym wszystkich stałych członków Rady. St. Zjednoczone były ostatnim wielkim mocarstwem, które ratyfikowało poprawki. Warto podkreślić, że są to pierwsze zmiany w Kartie NZ, jakie wprowadzono od dnia powstania ONZ w czerwcu 1945 r.

Szczególne znaczenie dla ONZ ma rozszerzenie składu Rady Bezpieczeństwa i zapewnienie w niej pięciu miejsc przedstawicielom Azji i Afryki. Dla przeprowadzenia rezolucji przez Radę Bezpieczeństwa potrzeba będzie teraz nie sześciu głosów, jak dotychczas, lecz co najmniej dziewięciu. Oznacza to znacząco uelastycznienie Rady Bezpieczeństwa i niewątpliwie zwiększy jej rolę w rozpatrywaniu i rozstrzyganiu ważnych dla pokoju światowego problemów. (PAP)

Japońska rakietą dla armii

Japońskie Ministerstwo Obrony postanowiło utworzyć nowy dywizjon raketowy, wyposażony w rakiety produkcji krajowej. Dywizjon będzie się składał ze 167 ludzi i 6 wyrzutni raketowych. Będzie on uzbrojony w rakiety typu R-30 o długości 4,5 m oraz 30-centymetrowej średnicy. Zasięg rakiety wynosi 30 km. W skład armii dywizjon wieloelony zostanie w przyszłym roku. (PAP)

Komunikat MO

Dnia 28 sierpnia 1965 r. z jeziora Rosnówko powiat Poznań zostały wyłowione zwłoki mężczyzny, którego tożsamości nie zdołano dotąd ustalić.

RYSOPIŚ: wzrost 172 cm, wiek 25-30 lat, włosy ciemnoblonde, postać wysmukła, twarz owalna, czoło wysokie, oczy ciemno-brązowe, nos średni prosty, uszy średnie przylegające, uzębienie pełne zdrowe, ośmiem w górnej szczęce jeszcze nie wyrósłymi.

OPIS UBIORU: ubranie popielate z elany z metką „Bytomskie ZPO” z kieszonką kremową, rozmiar 39 z metką „Graziella”, skarpetki elastyczne popielate, półbuty czarne rozmiar 41.

Denat posiadał przy sobie: 14 zł w bilonie, grzebiń brzoźwoziolowy, chusteczkę do nosa różnokolorową, pudełko czarnej pasty do zębów, odznakę sportową z napisem w języku rosyjskim „GTO” II-1. Gazeta Poznańska z datą 16 sierpnia 1965 r.

W związku z powyższym proszę osoby mogące udzielić informacji o denacie o zgłoszeniu w Komendzie Powiatowej MO w Poznaniu ul. Wypiskiego Nr 7 względnie w najbliższej jednostce MO. (na)

„Marcinek” jedzie na festiwal do Bukaresztu

Na wczorajszej konferencji prasowej dyrektor Teatru Aktora i Lalki — Leokadia Serafinowicz poinformowała dziennikarzy o najbliższych występach Teatru na wielkim międzynarodowym festiwalu lalkarskim w Bukareszcie i o najbliższych planach repertuarowych sezonu.

Poznański „Marcinek” odniósł ostatnio dwa nie lada sukcesy. W konkursie mało-obsadowych teatrów lalkowych w Warszawie zdobył trzy nagrody. Leokadia Serafinowicz otrzymała II nagrodę za scenografię do sztuki Józefa Ratajczaka „Słowik” (pierwszej nie przyznano), Wojciech Wierzyński zdobył III nagrodę aktorską za rolę cesarza w tej samej sztuce, a Adam Bernard wyróżnienie.

Drugi sukces Teatru to zakwalifikowanie go do udziału w III Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalek i Marionetek w Bukareszcie. Zespół poznański obok gdańskiej „Miniaturki” reprezentować będzie tam polski teatr lalkowy. „Marcinek” pokaże swoją in-

scenizację opery dziecięcej Krzysztofa Pendereckiego wg. Ewy Szelburg — Zarembiny „Najdziwniejszy”. W festiwalu bukareszteńskim, najpoważniejszej imprezie lalkarskiej w świecie weźmie udział kilkadziesiąt teatrów z całego świata m. in., z Chin, Indii i Ameryki Łacińskiej.

Dyrektor Serafinowicz przedstawiła też plan repertuarowy Teatru w nowym sezonie. Najbliższą premierą — 4 bm. jest „Słowik” Józefa Ratajczaka, potem w kolejności teatr wystawi jeszcze: „Rozmowę z własną nogą, czyli koniec świata”, Anny Swirszczynskiej (przedstawienie dla dorosłych), „Zimowe przygody Piotruszki” Jana Brzechwy, inscenizację wierszy Hanny Januszwskiej „Tańczowały dwa Michały” oraz „Śmierć na gruszy” Witolda Wandurskiego. Teatr planuje także realizację nagrodzonej sztuki z konkursu na sztukę lalkową, zorganizowanego przez Wydział Kultury PRN Poznań oraz WTK. Jak zapowiada dyrektor Serafinowicz, „Marcinek” weźmie także udział w toruńskim festiwalu lalkowym oraz zorganizuje w 200-lecie obchodów sceny narodowej — 19 i 20 listopada br. konferencję dramaturgów poświęconą sprawom warsztatowym dramaturgii lalkarskiej. (ob)

Samochód zderzył się z parowozem

We wtorek w późnych godzinach wieczornych na przejeździe kolejowym w Nowym Dworze wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Samochód „Consul” prowadzony przez obywatelkę brytyjską Krasnorodę-Dmochowską jadącą w kierunku Warszawy, z nie wyjaśnionych przyczyn uderzył w zamkniętą zaporę przejazdu, złał ją i zderzył się z parowozem pociągu osobowego jadącego z Nasielska do Warszawy. W wyniku zderzenia samochód zapalił się.

W wypadku poniosła śmierć teściowa Dmochowskiej obywatelka polska — Anna Dmochowska, zaś K. Dmochowska zmarła po przewiezieniu do szpitala w Nowym Dworze.

W tym samym szpitalu przebywają dalsze ofiary katastrofy — dzieci Dmochowskiej: 11-letnia Ewa, 9-letni Wojciech i 7-letni Andrzej. Stan zdrowia dzieci jest poważny. (PAP)

ści i postawy, umacnianie przyjaźni z młodzieżą krajów socjalistycznych, z młodzieżą postępową wszystkich krajów świata.

W roku przyszłym nasze państwo obchodzić będzie uroczystości 1000-lecie swego istnienia. Za kilka dni zostanie oddana do użytku tysiącletnia szkoła wybudowana ze składek społeczeństwa dla upamiętnienia tej rocznicy. Młodzież powinna uczcić obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego pracą społeczną dla swojej szkoły i środowiska.

Na zakończenie min. Tułódziecki złożył młodzieży życzenia jak najlepszych wyników w nauce, powodzenia w pracy i w życiu. (PAP)

Zajścia w Plymouth

Na ulicach Plymouth w stanie Północna Karolina doszło we wtorek wieczorem do starć między białymi i Murzynami. W dwóch częściach miasta sły chać było krótkotrwałą strzelaninę. Kilka osób odniosło rany.

Ludność murzyńska przygotowywała na wieczór demonstrację antyrasistowską, jednakże w ostatniej chwili przywódcy murzyńscy odwołali marsz protestacyjny przez miasto, aby uniknąć starć z członkami Ku Klux-Klanu, którzy licznie ściągali do Plymouth. Mimo wszystko doszło do incydentów. We wtorek wieczorem szef miejscowej policji oświadczył, że sytuacja nadal jest bardzo napięta.

PAP

Doniesienia z Wietnamu

Powstańcze flagi nad bazą Da Nang

Amerykański rzecznik wojskowy oświadczył w środę w Sajgonie, że w ciągu dwu tygodni, od 14—28 sierpnia, w walkach w Wietnamie południowym zginęło 68 żołnierzy USA.

326 innych żołnierzy amerykańskich odniosło rany, a 11 wpisano na listę zaginionych.

W środę powstańcy południowowietnamscy zestrzelili o 40 km na północny zachód od Sajgonu helikopter amerykański. Pod jego szczątkami zginęło 4 Amerykanów i jeden żołnierz południowowietnamski.

Wojska reżimowe, według komunikatu ogłoszonego w Sajgonie, straciły w ub. tygodniu w zabitych 120 żołnierzy.

Rzecznik amerykański oświadczył, że naloty bombowe na DRW były w sierpniu intensywniejsze niż w jakimkolwiek poprzednim miesiącu od chwili rozpoczęcia bombardowań północnego Wietnamu.

W Sajgonie granat rzucony przez nieujętą Wietnamczyka ranił we wtorek wieczorem trzech żołnierzy amerykańskich.

W Da Nangu, mieście silnie strzeżonym przez Ameryka-

nów, patriotów południowowietnamscy wywiesili w nocy z wtorku na środek kilka flag powstańczych. Na murach domów pojawiły się napisy „Da Dao My” (precz z Amerykanami!).

Wietnamska Agencja Informacyjna podała, powołując się na agencję „Wyzwolenie”, że w lipcu w środkowej części Południowego Wietnamu powstańcy zniszczyli dalszych 55 „osiedli strategicznych”, wyzwalając tereny zamieszkałe przez 25 tys. osób.

*

Jak donoszą zachodnie agencje prasowe, prezydent Johnson podpisał we wtorek nową ustawę wymierzoną przeciwko tym Amerykanom, którzy niszczą swe karty powołania do odbycia służby wojskowej. W przyszłości za spalenie takiej karty przewidziana jest kara do 5 lat więzienia, bądź też 10 tys. dolarów grzywny.

Jak już niejednokrotnie donosiliśmy, w ostatnich tygodniach bardzo poważnie zwiększyła się liczba młodych Amerykanów, którzy protestując przeciwko wojnie wietnamskiej demonstracyjnie niszczą swe karty wcielenia do armii.

PAP

200 statek ze Stoczni Gdańskiej

1 bm. na Wydziale K-2 Stocznia Gdańskiej spłynął na wodę kadłub nowej jednostki, drewnowa M/S „Kraskino” o nośności 5.900 DWT przeznaczonego dla armatora radzieckiego. M/S „Kraskino” jest 200 statkiem zwodowanym na Wydziale Montażu Kadłubów K-2 w okresie powojennym.

PAP

Nówe mieszkanie, do którego wprowadzamy się po latach wyczekiwania, powinno być mieszkaniem w miarę wygodnym i jakościowo dobrym.

Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: Co rozumiemy pod miarą dobrej jakości mieszkania? Otóż chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo budowli, następnie o jej trwałość, użytkowość ogólną i szcze gółową, o estetykę rozwiązań architektury budowlanej i jej wnętrza. Użytkowość ogólna — to układ funkcjonalny mieszkania, klimat wnętrza, akustyczność, wyposażenie w urządzenia sanitarne i gospodarcze, lub produkcyjne. Użytkowość szczegółowa — to jakość zamknięcia, szczelność drzwi, okien, kranów, niezawodność urządzeń elektrycznych, gazowych, ciepłych, poprawne wykończenie takich elementów jak podłogi itp.

Miedzy projektem a wykonaniem

Czy nasze mieszkania są bezpieczne? Na ogół — tak. Zdarzają się wprawdzie awarie i potencjalne zagrożenia budowli, ale dotyczy to głównie nowych rozwiązań technicznych, najzupełniej poprawnych z punktu widzenia teorii, natomiast w realizacji bardzo trudnych, wymagających nadzwyczaj starannego wykonania i przygotowania. Obowiązują u nas dość ostre współczynniki bezpieczeństwa i słyszy się głosy za ich obniżeniem (bez obniżania bezpieczeństwa budowli). Wydaje się jednak, że nie trzeba się z tym zbytnio spieszyć. Czas działa ujemnie na stan bezpieczeństwa domów,

w których współczynnik bezpieczeństwa utracony został „bez rezerwy”. Zdarzają się przecież gwałtowne zmiany klimatyczne, huragany i burze o nie spotykanej sile, ba! — nawet trzęsienia ziemi, nie mówiąc już o „zimach stulecia” itp. Dobry gospodarz trzyma zawsze w zanadrzu jakąś rezerwę.

Rozwiązania funkcjonalne są przedmiotem sporów i polemik. Nie można jednak chyba twierdzić, że zbyt wiele jest u nas rozwiązań zdecydowanie złych, nieudanych. W jednych regionach kraju małe kuchnie budzą protest, w innych — przyjmowane są z uznaniem. Od kilku lat wprowadza się coraz więcej układów elastycznych, pozwalających na kilka wariantów urządzenia mieszkania. Przy ograniczonych możliwościach finansowych, materiałowych i konieczności kształtowania wnętrza na bardzo skromnym metrażu, projektanci wykazują dużo pomysłowości. Tylko, że podobnie jak z wymogami bezpieczeństwa, projekt czasem mówi swoje, a technologia — wadliwa, niedopracowana, lub wręcz niechlujna — swoje. Tak samo i tu — architekt tworzy udany funkcjonalnie projekt, a wykonawca psuje i szpeci całą rzecz wadami wykonawstwa, usterkami, niedoróbkami. Tymczasem w budownictwie obowiązuje zasada: im mniejsze wnętrza —

tym staranniej wykończone. A więc tym wyżej musi stać pod względem użyteczności szczegółowej.

I tu dochodzimy do znaczenia tzw. dobrej roboty. Robotnika, majstra, inżyniera, każdego uczestnika procesu budowlanego. Tego, kto mieści wadliwie i puszcza w ruch maszynę.

Realne i na miarę możliwości

Nawet najlepiej rozwiązane, najbezpieczniejsze i najtrwalsze mieszkanie, nawet o dużym metrażu — przestaje być mieszkaniem wygodnym z chwilą, gdy pacy się klepka podłogowa, wypada futryna, łamie się przy pierwszym użyciu trzpień do zamocowania czwartego okna, wobec czego wiatr wybija szybę, drzwi nie chcą się domknąć, a z kranów cieknie woda. Co dopiero gdy i „centralne” wysiada podczas tegich mrozów!... Takie „drobiazgi” wcale nie są drobiazgami, odbierają człowiekowi ochotę do życia nawet w najpiękniejszym mieszkaniu. A co dopiero tam, gdzie metraż musi być skromny, a standard — oszczędny. To nieprawda, że można łatwo pozbyć się tych drobiazgów własnym przemyśleniem. Zbyt wiele kosztuje to czasu, nerwów i pieniędzy, by obarczać tym użytkownika mieszkania.

Z marnego surowca najlepszy fachowiec cudu nie zrobi. Tylko Twardowski potrafił kłócić bicz z piasku. Toteż odpowiedzialność przesuwa się w wielu wypadkach z budownictwa na przemysł materiałów budowlanych. Dochodzą tu również skomplikowane sprawy plac i premii. Ale nie wolno nie wymagać od budownictwa stałego podnoszenia jakości mieszkań na wyższy poziom, tak jak wymaga się tego od producentów samochodów, telewizorów, pralek i lodówek. Jeżeli amator samochodu ma prawo domagać się coraz lepszych i coraz estetyczniejszych wozów, to chyba nie sposób lekceważyć prawa do coraz wygodniejszych mieszkań, przy sługującemu tym, którzy za nie płacą i płacić będą w najbliższym czasie. A może nawet te życzenia należy zaspokajać w pierwszej kolejności?

Jedno nie ulega wątpliwości. Płaci się wszędzie za dobrą robotę, a premie przyznaje się za szczególne osiągnięcia. Trzeba więc szukać dróg zmierzających do mocniejszego uwzględniania jakości w istniejącym już systemie premiowania. Abyśmy mieszkali lepiej i wygodniej.

Chodzi o to, aby płacić za mieszkanie nie tylko dobrze za projektowane, ale i dobrze zbudowane.

ANDRZEJ TOKARCZYK

ze przemówić do wyobraźni, wzbudzić uczucia patriotyczne w takim programie TV to rzecz trudna, lecz możliwa do osiągnięcia.

W ramach II TV Festiwalu Teatralnego mieliśmy możność obejrzeć „Barbarę Radziwiłłównę” A. Felińskiego, wystawioną przez krakowski Teatr Rozmaitości w pięknej naturalnej scenarii Wawelu. Właśnie ta sztuka, jak rzadko która, pasuje do komnat królewskiego zamku. Ich wspaniałe, stare wnętrza sprawiały, że słowa sztuki brzmiały pełniej, nabierały historycznego niemal dokumentalnego znaczenia.

Jedną z ciemnych plam minionego tygodnia była chyba „Uniwersiada”, transmisja z ostatniego dnia zawodów lekkoatletycznych w Budapeszcie. Sport jest na ogół bardzo widowiskowy i chętnie, zwłaszcza przez mężczyzn, oglądany na ekranach telewizyjnych. Nie przeszkadza to jednak pewnej części widzów występować przeciwko sportowi w TV. Tolerowaliby go, tylko od wielkiego dzwonu. I trzeba przyznać, że redakcja sportowa TV niekiedy robi, co może, żeby ludziom obrzydzić programy sportowe i żeby powiększyć grono przeciwników sportu w TV. Właśnie „Uniwersiada” była wymownym tego przykładem. Jak można było polskiemu widzowi przez przeszło pół godziny pokazywać trójskok i rzut dyskiem kobiet, w których to konkurencjach nie startował żaden Polak? Czyżby redakcja sportowa nie znała programu zawodów? Czyżby nie wiedziała, że widownia sportowa dopiero wówczas jest w pełni atrakcyjna, kiedy oglądający może się po zwycięstwie stonąć aniołować? Czyżby nie zdawała sobie sprawy, że to było nawet dla zaprzysiężonych kibiców po prostu nudne?

W sobotę poczęstowano nas dwoma grzybami w barszczu. Pierwszym z nich był program pt. „Samoobsługa — czyli 25 minut z Kazimierzem Krukowskim” (na czym zawiodłem się mocno, choć sam finał był pomysłowy i dowcipny); drugim „Śpiewa Charles Trené”. Podanie dwóch nieco podobnych programów w bezpośrednim sąsiedztwie z sobą, to chyba lekka przesada.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

neją powiewał sztandar „wschodzącego słońca”.

Przełom

Utrzymanie tego gigantycznego obzaru pociągnęło jednak za sobą znaczne rozproszenie sił, na domiar coraz poważniej zaangażowanych w tłumieniu antyjapońskiego ruchu oporu, zwłaszcza w Indochinach i na Filipinach. Nie doszło też do rozstrzygnięcia w Chinach — armia ekspedycyjna ugrzęzła tu bez reszty. Inicjatywa jednak nadal należała do Japonii.

Na dalekim Wschodzie i Pacyfiku

4 czerwca 1942 roku w pobliżu wyspy Midway doszło do wielkiej bitwy morskiej. W ciągu pięciu minut flota japońska straciła trzy lotniskowce, czwarty idzie na dno nieco później. Jej siła uderzeniowa zostaje załamana. Bitwa pod Midway, w której okręty nie oddały ani jednego strzału, była zwrotnym punktem w kampanii na Pacyfiku.

W sierpniu 1942 roku Amerykanie wylądowali na Wyspach Salomona. Oczyszczając tylko wybrane wyspy i atole. Na pozostałych — odcięte od źródeł zaopatrzenia, dziesiątkowane przez malarię i głód — garnizony japońskie skazane są na wymarcie. Taktyka „żabich skoków” odnosi pełny triumf. Ale tam, gdzie w zielonym piekle tropikalnej dżungli dochodzi do walk, są one niezwykle gwałtowne i krwawe...

4 czerwca 1942 roku w pobliżu wyspy Midway doszło do wielkiej bitwy morskiej. W ciągu pięciu minut flota japońska straciła trzy lotniskowce, czwarty idzie na dno nieco później. Jej siła uderzeniowa zostaje załamana. Bitwa pod Midway, w której okręty nie oddały ani jednego strzału, była zwrotnym punktem w kampanii na Pacyfiku.

W sierpniu 1942 roku Amerykanie wylądowali na Wyspach Salomona. Oczyszczając tylko wybrane wyspy i atole. Na pozostałych — odcięte od źródeł zaopatrzenia, dziesiątkowane przez malarię i głód — garnizony japońskie skazane są na wymarcie. Taktyka „żabich skoków” odnosi pełny triumf. Ale tam, gdzie w zielonym piekle tropikalnej dżungli dochodzi do walk, są one niezwykle gwałtowne i krwawe...

Portrety rewizjonistów

„POMORZANIE“

Dwudziesta rocznica zwycięstwa nad hitlerowską Rzeszą, konferencji poczdamskiej i ustalenia granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie, dała asumpt do szczególnego nasilenia antypolskiej kampanii rewizjonistycznej i odwetowej w zachodnich Niemczech. Prym w tej nagonce jak zwykle dzierżą zawodowi „przedsiedleńcy” — przywódcy i rzecznicy tzw. ziomkostw, organizacji grupujących byłych mieszkańców ziem polskich, przebywających obecnie w NRF.

Jeśli ogromna większość członków ziomkostw należy do tych organizacji i odwiedza doroczne zjazdy głównie ze zrozumiałej nostalgii do starej ojczyzny i z chęci utrzymania więzi z rozrzuconymi po całym kraju dawnymi przyjaciółmi i sąsiadami, kierownictwo tych organizacji znajduje się w rękach ludzi o zupełnie określonej orientacji politycznej i przeszłości hitlerowskiej. Zdeklarowanie wszystkich tych odwetowców wymagałoby całych tomów dokumentacji; z braku miejsca zajmijmy się dziś kilkoma tylko „zawodowymi” Pomorzaninami, którzy w ostatnich miesiącach przejawiali szczególnie ożywioną działalność. W ich ustach gromkie frazesy o „prawie do ojczyzny”, o „prawach człowieka” czy o „samostanowieniu” nabierają szczególnego posmaku...

Oto np. zastępca rzecznika ziomkostwa „Pommern”, a jednocześnie minister i wicepremier w krajowym rządzie Szlezewiku Holstyna, Hans-Adolf Asbach — przed wojną radca prawny prowincjonalnego kierownictwa partii hitlerowskiej (Gauleitung) w Szczecinie, pupilek wodza Hitler-Jugend, Baldura von Schiracha, aktywny działacz hitlerowskiego „Frontu Pracy” na Pomorzu Zachodnim. Już w styczniu 1940 roku znajdujemy go w Krakowie na stanowisku pracownika — departamentu spraw wewnętrznych tzw. rzędu Generalnej Gubernii, a wkrótce potem — jako starostę (Kreishauptmann) w Janowie Lubelskim, a później w Kraśniku. Jego szczególne „zasługi” z tego okresu — to wzmocnienie walki z „bandami” (czytaj: z ruchem podziemnym) i „rozwiązanie kwestii żydowskiej” (czytaj: masowa eksterminacja w obozie zagłady w Bełżcu).

Przewodniczący „Ziomkostwa Pomorskiego” w Dolnej Saksonii, Willy Bloedorn, zanim zasiadł w Reichstagu jako poseł z ramienia partii hitlerowskiej, dał się poznać jako

dyktator wsi pomorskiej, skupiając w swym ręku szereg urzędów partyjnych, państwowych i „społecznych” w hitlerowskich organizacjach chłopskich. W czasie wojny to on właśnie zaopatrywał pomorskie folwarki junkierskie i gospodarstwa kułackie w niewolniczą siłę roboczą, przynajmniej zwożoną z okupowanej Polski na tzw. roboty przymusowe. Jego podpis noszą wydane już w lutym 1940 r. w Szczecinie „Ogólne wytyczne zatrudnienia i nadzoru polskich sił roboczych na Pomorzu”, w których przypomina, że „Polak to wróg naszego narodu i wobec tego „tak zwana łagodność jest przestępstwem wobec narodu niemieckiego”.

Redaktor naczelny „Der Westpreussische” (organu ziomkostwa Prusy Zachodnie), Marian Hepke, w okresie międzywojennym mieszkał w Bydgoszczy, miał obywatelstwo polskie ale jako naczelny redaktor bydgoskiego „Deutscher Rundschau in Polen” i przewodca hitlerowskiej organizacji mniejszości niemieckiej „Deutsche Vereinigung” przejawiał bezczelną działalność antypolską. W czasie okupacji „ideologicznie” — uzasadniał straszliwe represje i terror na bezprawnie wcielonym do Rzeszy Pomorzu, a po dniu dzień jego prace publicystyczne służyły m. in. rozpowszechnianiu hitlerowskiego kłamstwa o rzekomej bydgoskiej „Krwawej niedzieli” 3 września 1939 roku.

Obywatelem polskim i działaczem niemieckiej mniejszości w Poznańskim i na Pomorzu był także syn wielkopolskiego junkra Hans Kohnert, dziś jeden z czołowych działaczy ziomkostwa Prusy Zachodnie. Protegowany gdańskiego gauleitera Forstera, Kohnert był jednym z faktycznych przywódców niemieckiej V kolumny na Pomorzu, jako przewodniczący hitlerowskiej organizacji mniejszościowej „Die Deutsche Vereinigung”. Nawet łagodne i wyrozumiałe władze sanacyjne zmuszone były internować go w przededniu wojny jako podejrzanego o dywersję; powróciłszy w mundurze oficera SS i odznaczony szeregiem najwyższych odznaczeń hitlerowskich, Kohnert został gauleiterem NSDAP w nowo utworzonym Wielkopolsce „Warthegau”; jego podpis — w zastępstwie powieszonego po wojnie za zbrodnie przeciwko ludzkości namiestnika w Poznaniu, Greisera — nosi m. in. okólnik zabraniający wydawania dodatków żywnościowych kobietom ciężarnym i karmiącym matkom narodowości polskiej.

Junkierskim synem starej szkoły jest również zastępca rzecznika ziomkostwa Prusy Zachodnie, były generał hitlerowskiego Wehrmachtu, Walter K. Nehring — który m. in. brał udział w opracowaniu planu napaści na Polskę w 1939 roku i dowodził wchodzącą w skład armii pancernnej Guderiana 18 dywizją pancerną. Był jednym z tych generałów, którzy Hitlerowi pozostali wierni do końca — tak jak i dziś pozostaje wierny starej polakożerczej ideologii „Drang nach Osten”. Ostatnim tego dowodem był jego okolicznościowy artykuł w 45 rocznicę plebiscytu na Warmii i Mazurach.

Przykłady tego rodzaju moglibyśmy mnożyć w nieskończoność. Na chybił trafił nie mały wybrane sylwetki pięciu „Pomorzan” wystarczą jednak aż nadto, by pokazać, że jakiego pnia wywodzą się ci, którzy dziś w NRF zawodowo trudnią się odwetową propagandą i podjudzają do antypolskiej hecy. (es)

Ostatni akt

Zbliżająca się, nieuchronna klęska hitlerowskiej Rzeszy odziera Japonię z resztek złudzeń, lecz militarzom japońskim nie składa broni. 25 października 1944 roku flotę amerykańską pod Leyte atakują „Kamikaze”. Było coś niesamowitego w tym masowym, zorganizowanym samobójstwie japońskich pilotów. Do końca wojny zginie ich 5 tys., a choć tylko 12 proc. żywych pocisków osiągało cele, straty amerykańskie były olbrzymie.

„Kamikaze” nie mogły jednak zapobiec katastrofie. Padły ostatnie punkty oporu na Pacyfiku — Iwożima i Okinawa. Wyspy japońskie były nieustannie bombardowane. Produkcja stali spadła w 1955 roku do połowy, aluminium do jednej czwartej poziomu z poprzedniego roku. Armia japońska może wprawdzie jeszcze stawić beznadziejny opór, ale wiadomo też, że przystąpienie do wojny — zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami — Związek Radziecki przesaładzi sprawę natychmiast i ostatecznie.

St. Zjednoczone uprzedziły radzieckie natarcie na Mandżurię zrzucając bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki. Nie o zwycięstwo nad Japonią jednak chodziło, bo to było przesądzone. Naloty atomowe były nie tyle dramatycznym zakończeniem drugiej wojny światowej, ile demonstracją wobec radzieckiego sojusznika, zapowiedzią „zimnej wojny”.

TADEUSZ GUTKOWSKI

2 września 1945 r. — kapitulacja Japonii

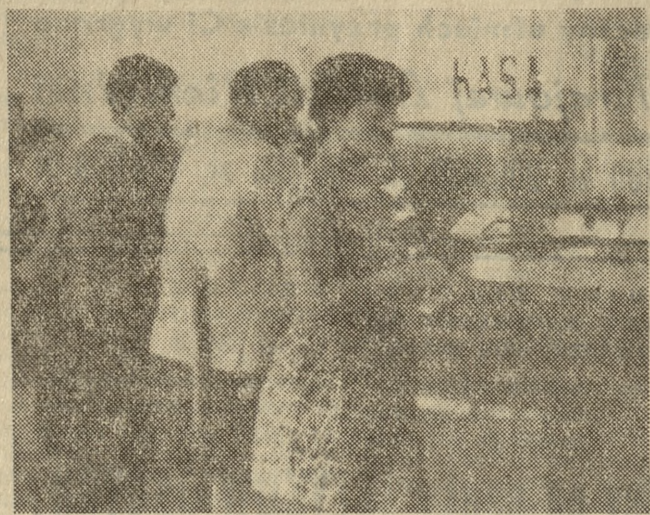
2 września 1945 roku o godzinie 10.20 na pokładzie zakotwiczonego w Zatoce Tokijskiej amerykańskiego pancernika „Missouri” przedstawiciele rządu i armii japońskiej — minister spraw zagranicznych, Szigemitsu i szef sztabu wojsk lądowych, gen. Umeza — podpisali akt bezwarunkowej kapitulacji. W imieniu sprzymierzonych kapitulację przyjął gen. Mac Arthur, obecni byli również gen. Dierwiano (ZSRR), adm. Fraser (W. Brytania) i gen. Leclerc (Francja). Druga wojna światowa została zakończona...

„Wielka Azja Wschodnia“

Wojna ta dla Japonii trwała znacznie dłużej, niż 1364 dni, tj. od ataku na Pearl Harbour 7 grudnia 1941 roku do dnia kapitulacji. Już w 1931 roku w wyniku spowodowanego incydentu wojska japońskie okupowały północno-wschodnie Chiny, tworząc marionetkowe państwo Mandżukuo, które miało być bazą planowanej agresji na kontynencie azjatyckim. Wybuch oficjalnej wojny z Chinami w 1937 roku rozpoczął drugą fazę realizacji „sfery dobrobytu Wielkiej Azji Wschodniej”. Japończycy opanowali całe wybrzeże Chin, ale kampania się przeciągała. Niefortunnie też kończą się podejmowane w 1938 i 1939 roku próby zatakwania Mongolii i ZSRR. Koła wojenne Japonii postanawiają więc odłożyć rozgrywkę ze Związ-

kiem Radzieckim do sprzyjającej okazji, tymczasem zaś rozszerzyć agresję na pół. wschodnią Azję.

W czerwcu 1941 roku wojska japońskie za zgodą rządu w Vichy obśadyły francuskie Indochiny. W zasięgu uderzenia znalazły się imperialne pozycje W. Brytanii i USA. Starcie z tymi państwami było nieuchronne, ale Japonia liczyła na to, że z Anglią rozprawi się Hitler, Stany Zjednoczone zaś nie będą zdolne do szybkiej reakcji. Napaść hitle-



W I półroczu 1965 w Gnieźnie i powiecie przybyło 5380 książeczek oszczędnościowych, powiększając ogólną liczbę książeczek do 52.138, a suma wkładów za ten okres wzrosła o 12 milionów złotych. Gnieźnieński Oddział PKO wypłacił swoim klientom z tytułu odsetek w 1964 r. 2.112.000 złotych, a za I półrocze 1965 r. ponad półtora miliona złotych. PKO prowadzi aż 12 rodzajów książeczek oszczędnościowych, a ostatnio wprowadzono książeczkę systematycznego oszczędzania na wkłady wieloletnie. Posiadacz takiej książeczki wpłacając co miesiąc 50 zł lub wielokrotność tej sumy po pięciu latach takiego oszczędzania otrzymuje premie, która będzie się odpowiednio powiększała co 5 lat. Od tego systemu oszczędzania na terenie Gniezna przystąpiło 21 zakładów pracy, z których na wyróżnienie zasługują Garbaria, Parowozownia, PKP, GZPO. W gnieźnieńskim oddziale PKO ostatnio założono 340 książeczek mieszkaniowych typu lokatorskiego. (Ich)

Fot. — Janusz Chłasta

Jutro pilskich Płotek

Obecni ojcowie miasta Piły przejęli od swoich poprzedników nie lada brzemień fałszywej polityki zagospodarowania przyjeznych miejsc wypoczynkowych, zrywając z nią zupełnie i koncentrując swą uwagę i wysiłki przede wszystkim na jeziorze Płotki, nad którym zamierza się stworzyć nowoczesny ośrodek turystyczno-wypoczynkowy.

W dni upalne miejskie autobusy wyrzucają tysiące ludzi niedaleko jeziora. Jeden mało operatywny kiosk nie zdoła zaspokoić potrzeb spragnionych ludzi, a malutka jadalnia, pomyślana w pierwszym rzędzie dla nielicznych wczasowiczów PTTK, także nie może sprostać potrzebom żółdkowym tysięcy rzeszy.

Z wielkim więc zadowoleniem przyjęto fakt budowy przez dyrekcję MHD w Pile baru-kawiarni na wysokiej skarpie trawiastej tuż przy jeziorze i plaży. Jest to typowy obiekt gastronomiczny na 150 miejsc, wykonany przez Zakłady Chłodnicze w Bochni, stawiany przez pilskich robotników, którym w czynnie społecznym pomagają miejscowe zakłady pracy. Przewiduje się

otwarcie baru-kawiarni „K r a k u s” już 15 września 1965 r. Na wysokiej skarpie wzniesiono w ubiegłym i obecnym roku 43 domki campingowe, z których 5 należy do ZNTK, co winno inne pilskie zakłady pracy zachęcić do możliwie szybkiego naśladownictwa.

W następnym roku staną poniżej kawiarni szatnie, pawilon sanitarno-szatniowy z przeznaczeniem na użytek mieszkańców domków campingowych. Projektuje się także wybudowanie deptaka na skarpie. Wywierci się studnię głębinową w celu zaopatrzenia ośrodka w wodę. Istniejąca parking ulegnie trzykrotnemu powiększeniu. Podobnie plaża o 1000 m² kosztem przylegających do jeziora zarosniętych i zabagnionych stawów. Zniknie brzydko usytuowana na plaży przystań z przylegającymi betonowymi szatniami.

Powstanie baza kajakowa i plac namiotowy z pełnym wyposażeniem gospodarczym dla turystyki wędrowniej. U wejścia do ośrodka niweluje się teren pod placem do siatkówki, koszykówki, tenisa ziemnego i gimnastyki przyrzadowej. Może nawet zbudowana zostanie kregielnia. Projektuje się kąpielisko na podporach pływających i piękny brodzik dla dzieci ze ślizgami i innymi urządzeniami. Powstanie łazienka fińska z bliskim dojściem do jeziora.

Pełna realizacja pięknych i bardzo celowych zamierzeń Prezydium MRN, któremu pomaga z dużym zrozumieniem WKKF w Poznaniu, uczyni już w następnym roku z Płotek reprezentacyjny ośrodek turystyki i wypoczynku.

KAZIMIERZ CZERWIŃSKI

Manifestacja antywojenna w Lesznie

We wtorek na rynku leszczyńskim odbyła się manifestacja ludności w związku z 26 rocznicą wybuchu II wojny światowej. Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu F. Szygala. Pochód udał się na Plac Kościuszki, gdzie na miejscu straceń z 1939 roku odbył się apel poległych. Złożono również wieńce pod pomnikiem żołnierzy radzieckich poległych w ostatniej wojnie. (R)

O. B.

Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie: „Anioł na dworcu” — sztuka Jarosława Abramowa w reżyserii Krystyny Wydrzyńskiej i scenografii Haliny Różewicz-Książkiewicz. Premiera 28 sierpnia 1965.

WRZESIEŃ 2 **Stefana**
czwartek Słońce: 5.03—18.40

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Tosca”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — próby.
W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Ballada o cziółwieku śmiechu”; OSTROW: „Szelmostwa Skapena”; PLESZEW: „Anioł na dworcu”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika; nieczynne; Noteć: „Ikaria XXI”; CZARNKÓW: „Pechowiec na preli”; GNIEZNO — Lech: „Romans

z nieznanym”; POLONIA: „Wojna trojańska”; GOSTYN: „Chodząc po Moskwie”; JAROCIN — Echo: „Niedziele w Avray”; CRISTAL: „Pan bez mieszkanca”; KALISZ — Kosmos: „Gejsza”; OAZA: „Helena Trojańska”; STYLWÓW: „Kapitan”; KĘPNO: „Billy klamca”; KOŁO: „Lek”; KŁODAWA: „Tudor”; KONIN — Górniki: „Gładka skóra”; Energetyk: „The Beatles”; KOŚCIAN: „O czymś innym”; KROTOSZYN: „Dziennik panny służącej”; LESZNO: „Obronca z urzędu”; MIEDZICHÓD: „Skarb w Srebrnym Jeziorze”; NOWY TOMYŚL: „Ludwika do ronda”; OBORNIKI: „Foto-Haber”; OSTRESZÓW: „Królowa Krystyna”; OSTROW — Roma: „Judek albo zbrodnia ukarana”; SŁOŃCE: „Taki jest Bulajew”; PILA — Iskra: „Szecherezada”; KO-

ZNZ zasłużonym nauczycielom zebrałi ułali się na uroczystość otwarcia nowego gmachu szkolnego wybudowanego z dotacji państwowych kosztem 12 mln zł. Szkoła jest wyposażona w gabinety, pracownie przedmiotowe oraz salę gimnastyczną. W jej pobliżu rozpoczęto prace związane z budową internatu dla 250 uczniów. (R)

Inauguracja roku szkolnego zbiegła się w Zagłębiu Konińskim z przekazaniem do użytku nowych obiektów. W 6-izbowym budynku rozpoczęły naukę 1 bm. dzieci z Krzymowa w pow. konińskim. Nowy 12-izbowy gmach szkolny oddano do użytku w Kazimierzu Biskupim. Posiada on ponadto 3 pracownie i salę gimnastyczną. W pobliżu gmachu wzniesiono 4 rodzinny dom nauczycieli.

Zagłębie Konińskie wzbogaciło się o nowe typy szkół zawodowych. Utworzono Zasadniczą Szkołę Zawodową Wiertnictwa Naftowego w Koninie z tymczasową siedzibą w Marantowie.

W Kole nowy gmach otrzymała Państwowa Szkoła Techniczna, przygotowująca młodzież po maturze do zawodu technologia materiałów ściernych. W Kaliszu zorganizowano Technikum Chemiczne ze specjalnością obróbki włókna sztucznego oraz przyzakładową szkołę Fabryki Pienkwa Cukierniczej „Kaliszanka”. (Zet)

Z dużym zadowoleniem przyjmą zapewne ostrywscy nauczyciele informację, że Prezydium Miejskiej Rady Na Rodowej zatwierdziło już koncepcję budowy Domu Nauczyciela w tym mieście. Budowa obiektu rozpoczęta ma być jeszcze w tym roku; jej powołanie koszt (4,5 mln. zł) pokryty zostanie głównie ze środków finansowych Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Zgodnie z projektem, w obiekcie będą 42 wygodne mieszkania, a w specjalnym pawilonie będzie miał swoje locum Związek Nauczycielstwa Polskiego, ośrodek metodyczny, biblioteka z czytelnia, klubo-kawiarnia itd. Wszyscy chcą, aby kolejny w Ostrowie pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego był obiektem udanym i naprawdę ładnym. (rj)

Przy omłotach uwaga na bhp!

Rozpoczynają się omłoty zbóż. Ich „szczyt”, to najbliższe 2 miesiące. Podobnie jak w latach ubiegłych zdarzają się przy omłotach młocarniami pożary i inne niebezpieczne wypadki, kończące się nierzadko śmiercią lub kalectwem. Wypadki te są najczęściej następstwem nieprzestrzegania przepisów bezpieczeństwa pracy, zawartych w instrukcjach obsługi młocarni.

W związku z tym należy przypomnieć rolnikom — dla ich własnego dobra — że nie wolno uruchamiać młocarni bez należyście umocowanej skrzyni wlotu. Miocenie przy częściowo zdemontowanej skrzyni, co zdarza się w niektórych gospodarstwach, grozi śmiercią lub ciężkim kalectwem. Rolnicy powinni bezwzględnie przestrzegać aby nie przekraczać ustalonej w instrukcji liczby obrotów bębna w młocarni. W przeciwnym bowiem razie maszyna może ulec zniszczeniu oraz spowodować wypadek.

Młocarnia musi być ustawiona w pewnej odległości od młoczonego zboża, tak, aby można się było swobodnie wokół niej poruszać. Jeśli młóci się na klepsku w stodole — wejścia do niej nie mogą być zatarasowane. (PAP)

ral: „Ścisłe tajne”; PLESZEW: „Cale złoto świata”; RAWICZ: „Rozwód po włosku”; SŁUPCA: „Stodkie życie”; HASŁO — Odwaga”; SREM: „Pusty kurs”; Rzut karny”; SRODA: „Skarb w Srebrnym Jeziorze”; SZAMOTULY: „Szkariatne godło odwagi”; „Znów Max Linder”; TRZCIANKA: „Kasiarz”; TUREK: „Ptaki”; WĄGROWIEC: „W 80 dni dookoła świata”; WOLSZTYN: „Diabelskie sztuczki”; WRZESNIA: „Hasło — Odwaga”.

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRONI (Stary Rynek) — g. 9—15; HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 9—15;

W POZNANIU

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — (Stary Rynek 45) — g. 9—15; KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15; MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16; NARODOWE — (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — godz. 10—15.

Spartakiady drogowców i poligrafów

Jutro rozpoczyna się w Poznaniu VI Ogólnopolska Spartakiada Pracowników Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców. Imprezie tej towarzyszyć będzie IV Złoty Turystyczny Pracowników tego Związku. Spodziewany jest start w Poznaniu około 500 zawodników i zawodniczek oraz ponad 2000 turystów.

Większość imprez odbywać się będzie na stadionie Olimpij w Gołębiniu. Pozostałe z racji swej specjalności w innych punktach miasta. Spartakiada obejmuje bowiem następujące konkurencje: lekką atletykę, siatkówkę, strzelanie, tenis stołowy, szachy, pływanie, piłkę nożną i kolarstwo.

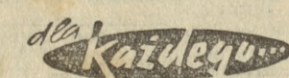
Uroczyste otwarcie spartakiady odbędzie się na stadionie Olimpij 3 września o godz. 17.

Równocześnie odbywać się będzie IV Złoty Turystyczny, który cieszy się coraz większą popularnością wśród drogowców i transportowców. Dla przykładu warto podać, że w pierwszym zlocie w Olsztynie udział wzięło 800 uczestników, a już następnego roku w Gdańsku 1000 turystów. W Poznaniu spodziewany jest udział około 2100 uczestników, którzy zwiedzać będą Wielkopolskę na siedmiu atrakcyjnych szlakach turystycznych.

W niedzielę o godz. 10 rozpocznie się na Stadionie AZS przy Al. Pułaskiego IV Okręgowa Spartakiada Pracowników Poligrafów, która w godzinach przedpołudniowych obejmuje konkurencje lekkooatletyczne a o godz. 12 odbędzie się regaty żeglarskie w klasie „Motyl” na jeziorze Lusowo przy Ośrodku campingowym.

Linzer ASK zmierzy się z Górnikiem

Pierwszym przeciwnikiem mistrza Polski, Górnika Zabrze w Klubowym Pucharze Europy będzie mistrz Austrii, Linzer ASK (Linzer Athletic Sportklub). Ta, nieznaną na arenie międzynarodowej drużyna, była wielką rewelacją ubiegłorocznego sezonu piłkarskiego w Austrii. Piłkarze z Linzu dokonali (podobnie jak Górnik) wielkiej sztuki, zdobywając zarówno mistrzostwo kraju — jak i Puchar Austrii. (PAP)



• KS Kania II Gostyn został włączony jako 10 klub do rozgrywek IV grupy o mistrzostwo klasy B. Wydział Gier i Dyscypliny opracował w związku z tym nowy kalendarz.

• W piłkarskich rozgrywkach o Puchar Europy Włochy reprezentowane będą przez Juventus Turyn, który w finałowym meczu o Puchar Włoch pokonał jedenastkę Inter Mediolan 1:0.

• Kolarski wyścig na trasie Paryż—Luksemburg wygrał francuski kolarz Stabliński. Słynny Anquetil był dopiero 22 na mecie.



Start do jednego z biegów eliminacyjnych podczas ubiegłorocznego wyścigu kolarów.

TKKF Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka. W programie spartakiady jest również rajd motorowy, którego początek przewidziano na godz. 10.

Ostatnio odbył się eliminacyjny mecz piłkarski o mistrzostwo Związku Zawodowego Pracowników Poligrafów pomiędzy reprezentacją okręgu poznańskiego i łódzkiego. Zwycięstwo w stosunku 1:0 (0:0) odniosła drużyna łódzka, która zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek. (b)

Polonia (Leszno) — Stal (Ostrów) 3:2

Rozegrany wczoraj w Lesznie piłkarski mecz półfinałowy na szczeblu wojewódzkim o Puchar Polski pomiędzy powyższymi drużynami, zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:2 (2:2). Trzy bramki dla zwycięzców zdobył Konecny, a dla pokonanych Kościelniak.

Niedziela godz. 15.15

6 kartingowców z NRD

Około 30 zawodników w tym kilkunastu zagranicznych walczyć będzie w najbliższą niedzielę na Alei Reymonta o puchar: Automobilklubu Wielkopolski i redakcji „Głos Wielkopolski”. Nasza tradycyjna impreza kartingowa cieszy się coraz większą popularnością nie tylko wśród miłośników sportu motorowego, ale także wśród zawodników reprezentujących bardzo wysoki poziom. Dowodem tego jest zgłoszenie do niedzielnych wyścigów całej naszej krajowej czołówki a także zawodników NRD, Węgier i Austrii.

Kilka słów o Niemcach. Kartingowcy NRD odnoszą największe sukcesy w eliminacjach o Puchar KDL. W ubiegłym roku drużynowo zdobył go zespół niemiecki a indywidualnie pierwszych kilku miejsc zajęli również zawodnicy NRD. Niemcy większość swoich sukcesów zawdzięczają doskonałemu silnikowi MZ-125, z których wiele przygotowywanych jest fabrycznie dla kadry. Kilka kartów z takimi silnikami zobaczymy podczas poznańskiej imprezy. Oficjalne zgłoszenie drużyny NRD zawiera 6 nazwisk: Frank Partsch, Gottfried Bartsch, Horst Pönisch, Herlad Meutznar Karl Heinz Gräset i Achim Lippold. Czterech zawodników z wymienionej szóstki wchodzi w skład kadry narodowej. Przyjazd Niemców do Poznania spodziewany jest w sobotę w godzinach południowych.

Przypominamy, że V Międzynarodowy Wyścig Kartów odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 15.15 na Alei Reymonta (od Areny do Chociszewskiego). (d)

Wczoraj
Rivali do nas...

... Czytelnik z Gniezna prosząc, by na targowisku sprzedawcy nie rozkładali towarów na ziemi. Jest to niehygieniczne, tym bardziej, że między rozłożonymi towarami kręca się czworonożni przyjaciele. ... Leszek Ciesielski z Wągrowca zapytując ZUS w Poznaniu dlaczego nie otrzymał zawiadomienia jak został załatwiony jego wniosek o zasiłek chorobowy. Również nie otrzymał odpowiedzi na list polecony z 27 lipca br.

... Klient obornickiego „Wrzosa” donosząc o beztróskim traktowaniu konsumentów przez personel restauracji. 29 sierpnia o godz. 12.30, miast żytynowski podano 50 gram... octu.

(ul. Przybyszewskiego 49, telefon nr 612-21).

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (Garbary 17, telefon nr 510-21).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci. do lat 14 (ul. św. Józefa nr 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 08; nagłe zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR. NOCNY: Główna 53 i Starołęcka 79.